

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla subskrybentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusta) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres teleg.: „Spółka Wydawnicza” Nowemście-Pomara.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 26 PAZDZIERNIKA 1937.

N — Nr. 125

A jednak czysta myśl polska zaczyna się krystalizować.

Patrząc na dzisiejsze stosunki wewnętrzne w kraju, widzi się wielką gmatwaną ideową, wielkie pomieszanie pojęć i poglądów myślowych, prawdziwy chaos myśli i dążeń. Żydowska prasa określa obecny stan społeczeństwa polskiego jako fermentację umysłów. A jednak kto wnikliwie patrzy w to dzisiejsze nasze kłębowisko polityczno-umysłowe, dostrzeć musi w nim mimo wszystko rysujące się kontury zdrowej, czysto polskiej myśli i to nawet u tych, którzy aż dotąd te pojęcia i poglądy jak najbardziej namiętnie zwalcza. Mimo bowiem wielkiej rozproszonej myślowego pod względem poglądów wewnętrzno-politycznych wyraźnie wyłaniają się z tej mgławicy kształty myśli, budzące wielką nadzieję i otuchę na przyszłość, że jak z moszczu fermentującego i burzącego się wytwarza się czyste wino, tak z tego chaosu polityczno-myślowego wyłoni się zdrowa, czysto polska, czysto narodowa myśl.

Otóż, jak słusznie zauważył „Goniec Warszawski”, przede wszystkim w umysłach 99 proc. Polaków utrwalilo się już przekonanie, że naród polski jest gospodarzem ziem polskich i państwa polskiego, że on jeden ma prawo i obowiązek decydowania o losach kraju.

Pojęcie, że Polska jest wspólnym dobrem wszystkich kraj zamieszkujących obywateli zaczyna coraz bardziej, jak niewłaściwe elementy we fermentacji moszczu, opadać ku dołowi, a myśl polski dla Polaków coraz wyraźniej się krystalizować. Stąd też to żywiołowe wprost przyjmowanie się przez coraz szersze koła społeczeństwa myśli o konieczności odsunięcia Żydów od wszelkiego wpływu na bieg życia publicznego w kraju, a w dalszym ciągu o nieodzownej potrzebie pozbycia się ich wogóle za pomocą emigracji. Już dziś nie razi, jak to jeszcze do niedawna było, wielu pograżonych w błędnej ideologii sanacyjnej Polaków myśl o potrzebie zmiany ordynacji wyborczej w tym kierunku, by przede wszystkim Żydów odseparować przy wyborach w zupełności od mieszania się w akcję wyborczą stronnictw polskich. Już dziś nie piętnuje się jako wsteczność i obskurantyzm myśli o zabezpieczeniu przy wyborach w okręgach mieszanych przede wszystkim polskiego stanu rzeczy. Tak samo zatracają coraz bardziej swój urok fałszywe pojęcia liberalne o sejmokracji z wszechwładnym parlamentem, a górę biorą poglądy o potrzebie silnego rządu, opartego o silnie i zwarcie zorganizowany Naród.

„Oto — pisze rzeczony „Goniec Warszawski” — przemożne prądy, nurtujące myśli narodu polskiego. Choć polityczna myśl polska jeszcze fermentuje, skryształizowały się już wspólne tęsknoty i dążenia, które wcześniej czy później znajdą dla siebie formy i łożyska. Powoli polityczna myśl polska całkuje się i ogarnia wszystkie polskie umysły”.

Co nas narodowców przy tym najbardziej cieszy i napełnia zadowoleniem, to ta okoliczność, że to właśnie nasze myśli, nasze marzenia, nasze dążenia, przez nas propagowane, przez nas tak wytrwale broniące, przez nas wśród tylu ofiar krzewione i uprawiane z tak wielkim trudem i mozolem, coraz wyraźniej zwycełają i realizują się. Nie należy tylko w tej drodze ustawać, a przeciwnie rażno dalej i ochoczo na niej kroczyć, a dojdziemy niebawem do takiej Polski, jaką wypisaną mamy my narodowcy nie tylko na naszych sztandarach, ale i w naszych sercach — do Polski Wielkiej, do Polski Narodu Polskiego.

Związek nauczycielek katolickich rozwiązany przez Rząd Rzeszy

Berlin. — Dekretem ministra oświaty rozwiązany został związek niemieckich nauczycielek katolickich z siedzibą w Berlinie.

W sejmie powstał klub „Ozonu”. Ale nie otrzymał on lokalu.

Warszawa. Ostatnio przybył do marsz. Cara płk. Koc i zawiadomił go o powstaniu klubu partyjnego O. Z. N. Tym samym nastąpił oficjalny powrót do dawnego systemu partyjnego.

Powstanie klubu postów O. Z. N. w Sejmie będzie wzorem do naśladowania na przyszłość. Dotychczas bowiem nowo powstające ugrupowania na terenie Sejmu i Senatu nie były zgłaszane w prezydium izb, gdyż ani konstytucja kwietniowa ani ordynacja wyborcza z 1935 r. nie przewidują istnienia klubów politycznych w izbach.

Rola p. Cara będzie bardzo kłopotliwa z tego powodu, że marszałek w ub. sesji sejmowej nie zgodził się na założenie klubów parlamentarnych w Sejmie, z wyjątkiem klubów ukraińskiego i żydowskiego. Jednocześnie na ostatniej sesji p. Car zadeklarował się w oficjalnym przemówieniu jako zwolennik O. Z. N. Do O. Z. N. zgłosili się również i to dość licznie, poszczególni postowie z p. Prystorową, żoną marszałka Senatu na czele.

Jak donoszą, marsz. Car nie zgodził się na udzielenie nowemu klubowi lokalu w gmachu sejmowym. Przewidują się, że nowy klub OZN będzie liczył około 80 postów.

Zmiany we władzach „Ozonu”.

Płk. Jan Kowalewski, jak donosi półoficjalna „Iskra”, przestał być „szefem sztabu” OZN. Jego stanowisko obejmuje obecnie inny pułkownik (dyplomowany) Wenda.

Aresztowania w redakcji „Kattowitzer Zeitung”.

Katowice. Funkcjonariusze brzołady politycznej wydziału śledczego wkroczyli do lokalu niemieckiej „Kattowitzer Zeitung” przy ul. Młyńskiej i przeprowadzili tam szczegółową rewizję, w wyniku której zostali aresztowani dyrektor wydawnictwa dr. Horst Kriedte, obywatel gdański, zamieszkały w Gdańsku, naczelny redaktor Heinz Weber z Katowic, odpowiedzialny redaktor Heinz Kostka z Siemianowic oraz kierownik ekspedycji Eryk Sowodlich z Katowic.

Przyczyną aresztowań był fakt, że przy rewizji osobistej w punkcie granicznym Szarlej-Piekary ujęto Ernę Dzwonnik z Katowic, kurierkę tego wydawnictwa, u której znaleziono nielegalnie wydawane numery „Kattowitzer Zeitung”, drukowane na zielonym papierze i przeznaczone do kolportażu w Niemczech. Numery te zestawione były z artykułów skonfiskowanych oraz specjalnie dobraćanych, zawierających nieprawdziwe dane o położeniu i życiu mniejszości niemieckiej w Polsce i obliczone na wywołanie nienawiści do państwa polskiego oraz prześladowań w stosunku do mniejszości polskiej w Rzeszy.

Wg „Kurierka Poznańskiego” przypuszczalnie następstwem ujawnienia tych faktów będzie zawieszenie „Kattowitzer Ztg” przez władze polskie.

Uwolnienie przez sąd przewodców narodowej Łodzi.

Łódź. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa karna, będąca wynikiem bezprzykładnej kampanii prasy żydowskiej i socjalistycznej, zarzucającej wybitnemu przewodcy narodowemu adw. Kazimierzowi Kowalskiemu oraz p. Antoniemu Czernikowi, publiczne nawoływanie do mordu.

Wyrok w tej sprawie zapadł uniewinniający, przy czym w motywach sąd stwierdził zupełny brak podstaw oskarżenia.

Marsz. Smigły Rydz

wyjechał 23 bm. na osobiste zaproszenie króla Karola do Rumunii.

Ogólnopolska Konferencja Episkopatu Polskiego

odbędzie 15 grudnia w Warszawie.

5 Polaków z Gdańska porwanych, 2 aresztowanych przez niemieckich ślepaczy z „Gestapo”.

Po porwaniu trzech urzędników PKP Ruchalskiego, Meya i Knofa — przez niemieckie „Gestapo” nadeszły wiadomości o tajemniczym zaginięciu pięciu Polaków i bezprawnym aresztowaniu 2 polskich inspektorów celnych.

Na terenie Niemiec zginęli w tajemniczych okolicznościach dwaj Polacy, mieszkańcy Gdańska, powracający z powszechnej wystawy w Paryżu. Są to: Czesław Tejkowski, prokurent „British and Polish Tradebank”, będącego, jak wiadomo, gdańską ekspozyturą Banku Gospodarstwa Krajowego i student Rudolf Wika-Czarnowski.

Jednocześnie dotarła do Gdańska wiadomość o porwaniu do więzienia w Berlinie zawiadowcy stacji Gdańsk, Polaka Franciszka Rutkiewicza i jego żony Marii. W końcu sierpnia pp. Rutkiewiczowie otrzymali bezpłatne bilety na koleje niemieckie i wyjechali z Gdańska do Berlina do kuzyna p. Rutkiewiczowej, dr. Kryna, wraz z którym mieli następnie wyjechać do Austrii i Szwajcarii.

Od chwili wyjazdu pp. Rutkiewiczów wszelki ślad po nich zaginął. Pozostawiona w Gdańsku rodzina nie otrzymywała od nich listów ani odpowiedzi na listy, wysyłane do miejscowości, w których Rutkiewiczowie mieli się zatrzymać. Zaniepokojeni tym członkowie rodziny pp. Rutkiewiczów wysłali do Berlina jednego z krewnych, który miał u dr Kryna dowiedzieć się, iż w gabinecie dr Kryna urzędował jakiś inny lekarz, podstawiony przez „Gestapo”, a dr Kryna oraz Franciszek i Maria Rutkiewiczowie osadzeni byli w areszcie berlińskim, przeznaczonym dla niebezpiecznych przestępców. Przyczyną aresztowania nie podano.

Naczelnik Rutkiewicz był znanym działaczem polskim na terenie Gdańska i należy przypuszczać, był z tego powodu bardzo niewygodnym dla wójdującej niemieckiej gdańskiej.

Również w czwartek na terenie Gdańska policja gdańska, pod pozorem poszukiwania skradzionych rowerów, aresztowała dwóch polskich inspektorów celnych, których siłą zaprowadzono do komisariatu policji mimo, iż w chwili aresztowania obydwoj wylegitymowali się dowodami służbowymi, stwierdzającymi przynależność do inspektoratu celnego. Dopiero na skutek interwencji władz polskich obydwo aresztowanych wypuszczono na wolność.

Wszystkie powyższe akty terroru niemieckiego i prześladowań Polaków na terenie Wolnego Miasta oraz zuchwałe porwania Polaków gdańskich do więzień niemieckich winny spowodować szybki i zdecydowany odwet w stosunku do organizacji niemieckich, działających na terenie ziem polskich.

Agencja bolszewicka o Z. N. P.

Jaka była „linia” postępowania i ideologia usuniętego zarządu Z.N.P. dobrze ilustruje fakt następujący:

Bezpośrednio po rozwiązaniu władz ZNP i ogłoszeniu strajku, oficjalna agencja sowiecka Tass ogłosiła następujący komunikat:

„Wystąpienie nauczycielstwa polskiego jest zdarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym. Świadczy o tym, że szerokie masły polskiej inteligencji drobnomieszczańskiej przeszły do otwartej walki politycznej przeciw reakcji faszystowskiej. Opór przeciwko zarządzeniom władz idzie pod hasłem:

„Niech żyje front ludowy”.

Czy dotychczasowy kurator Z. N. P. ustąpi?

Warszawa. Wśród kół zainteresowanych sytuacją w ZNP. krążą pogłoski, że nastąpi zmiana osoby kuratora ZNP. Kuratorem miałby zostać nauczyciel Klimek, jeden z założycieli oraz organizatorów ZNP., którego zadaniem byłoby zwolnienie wального zjazdu delegatów związku oraz wybór nowych władz.

Z krwawej Hiszpanii.

Gen. Franco wygrał wojnę — stwierdza prasa zagraniczna.

Działania wojenne armii gen. Franco uwieńczone zostały wielkim zwycięstwem. Zdobyte miasto Gijon jest największym portem w prowincji Asturia. Ostatnie zwycięstwa należy uważać za decydujące, jeżeli chodzi o front północny. Do niewoli dostało się około 60 tysięcy wojsk rządowych. W okolicach zdobytych znajdują się wielkie kopalnie węgla i rudy żelaznej.

Zwycięstwo wojsk narodowych na froncie północnym prasa zagraniczna nazywa wygraniem wojny przez wojska gen. Franco.

Oblężenie Oviedo zlikwidowane.

Pod Oviedo silne oddziały wojsk regularnego, biorące od 15 miesięcy udział w oblężeniu stolicy Asturii, przeszły na stronę gen. Franco, wyrażając pragnienie walczenia w szeregach powstańczych. Tym samym oblężenie zostało zlikwidowane. Wszystkich członków władz asturyjskich, jak dotychczas radiostacje powst. Źęce, ujęto na wybrzeżu baskijskim.

Utworzenie Rady Narodowej w Hiszpanii

W dniu zdobycia Gijon gen. Franco utworzył Radę Narodową. Należy krok ten uważać za przygotowanie się gen. Franco do objęcia rządów nad całą Hiszpanią.

Wkrótce gen. Franco zamianuje 10 ministrów, którzy wejdą w skład I-go gabinetu narodowego państwa hiszpańskiego.

Hiszpania narodowa liczy już 35 prowincji.

Salamanca. Po zajęciu Gijon w rękach narodowców znajduje się 35 prowincji hiszpańskich, podczas gdy czerwoni mają jedynie jeszcze 15 prowincji.

Wojna

na Dalekim Wschodzie.

Japonia mobilizuje nowy milion żołnierzy.

Szanghaj. Władze wojskowe zarządziły mobilizację nowego miliona rezerwy, ponieważ poszczególne odcinki frontu w Chinach wymagają wzmocnienia, a zwłaszcza w Mandżurii, aby zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem ewentualnego ataku sowieckiego.

Japonia odmówi udziału w konferencji brukselskiej.

Tokio. Jak donosi dziennik „Asahi”, tekst odpowiedzi japońskiej na zaproszenie rządu belgijskiego na konferencję dziesięciu mocarstw przekazany będzie dla ostatecznej decyzji radzie ministrów, która zbierze się 26 bm.

Ministerstwo spraw zagranicznych podkreślił w tej odpowiedzi wzajemnie istniejące pomiędzy konferencją a uprzednimi pracami w Genewie, w związku z czym niemożliwym będzie dla Japonii udział w takiej konferencji.

Chińczycy stawiają zacięty opór.

Nie należy oczekiwać na froncie w Chinach Północnych większych postępów. Wpływa na to rozłożenie wojsk chińskich i ich zacięty opór. Siły chińskie nad rzeką Żółtą oceniane są na 62 dywizje czyli ok. 500 tys. ludzi. Japończycy twierdzą, iż w liniach chińskich w pobliżu Sing-Kiu znajdują się liczne kobiety.

Żyd Bela Kuhn stanie pod murem?

Jedna z agencji węgierskich notuje wiadomość z Moskwy, że słynny przewodca rewolucji komunistycznej na Węgrzech Bela Kuhn popadł w niełaszkę i będzie sądzony w listopadzie.

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 9

(Ciąg dalszy.)

— Nie, — zapewnił! — Ale nie mogłem przewidzieć, że to nastąpi tak prędko... Ha, tak się zdarza...

Spostrzegł nieobecność ciotki Felicii. Była w Paryżu. Po skończeniu odwoziła robotę i brała nowe zamówienia od fabrykanta z przedmieścia Saint-Denis. Leon usiadł na opróżnionym przez nią miejscu pod obrazem, przed jej skromnym warsztatem.

— Ciężko to dla niej musi być w jej wieku... Czy zawsze robiła kwiaty?

Nie, wychowano ją na panienkę. I Janka opowiedziała skromny, banalny romans. Ciotka Felicia, siostra jej matki, była najstarszą z trzech córek. Rodzice tych trzech panien posiadali mały magazyn mód i przyborów kobiecych w Linoges. Ale wcześniej umarli: Felicia miała wtedy sześć lat, rodzice umarli: Felicia miała wtedy sześć lat. Objęła dozór nad domem i sama kształciła w dalszym ciągu dwie młodsze siostry. Po-

Nieprzejednane stanowisko Arabów w Palestynie.

Londyn. „News Chronicle” donosi, iż Arabowie zamierzają walczyć do ostatniej kropli krwi przeciw podziałowi Palestyny. Nieustanne napady trwają dalej.

Sowiety zajmują miasta chińskiego Turkiestanu.

Tokio. Dziennik „Asahi” donosi, że 50 sowieckich samolotów wojskowych bombardowało kilka miast w południowo-zachodniej części chińskiej republiki sowieckiej Sin-kiang, (chiński Turkiestan) w szczególności miast Kaszgar-Jurgi. Tenże dziennik dodaje, iż wojska sowieckie obsadziły Kaszgar, Jarkand i Hotan.

Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

Watykan pozostawi bez odpowiedzi telegram Greisera.

Wiedeń. Z miarodajnych kół watykańskich dowiaduje się wiedeński organ katolicki „Reichspost”, że telegram prezydenta senatu gdańskiego, protestujący przeciwko ustanowieniu na terenie Gdańska polskich urzędów parafialnych, pozostanie wogóle bez odpowiedzi, ponieważ wysłany został z pominięciem oficjalnej polskiej reprezentacji Gdańska przy Stolicy Apostolskiej.

Watykan poinformował o treści tego telegramu ambasadora R. P. przy Watykanie.

Poza tym donosi dziennik wiedeński, że biskup gdański O'Ruhrke zorganizował szereg protestów polskich na terenie Gdańska w ścisłym porozumieniu z Rzymem.

Duchowieństwo gdańskie wobec polskich parafii.

Gdańsk. Ogłoszono z ambon kościołów katolickich w Gdańsku, że gdańskie duchowieństwo katolickie nie uchylało żadnego protestu przeciwko powołaniu do życia polskich parafii personalnych w Gdańsku.

Zydzi-przemysłowcy.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko szajce żydowskich przemysłowców w Gdyni, sprawowanej przez Niemiec, którzy mieli w stołnicy cały szereg odbiorców pośród kupców żydowskich. Skazani zostali przemysłowcy: Sienicer na 2 i pół roku więzienia i 15 tys. zł grzywny, Szmul Prync na 2 lata i 10 tys. zł, Zelikowicz na półtora roku i 5 tys. zł, Fisel Bregman na 1 rok i 5 tys. zł grzywny. Za sprzedawanie przemyczonego towaru ośmiu kupców żydowskich zasądzone na ogółem 75.200 zł grzywny.

Straż graniczna na granicy polsko-rumuńskiej zatrzymała kilku kupców Żydów, którzy chcieli przemycić skórki żrebaków z Rumunii. Ubój żrebaków tak w Polsce, jak i w Rumunii, jest zakazany ze względu na interesy wojskowe.

Żydowskie błażeństwo.

Wiadomo już, że na dzień 19 bm. żydzi zapowiedzieli strajk dla protestu przeciw osobnym ławkom dla żydów na wyższych uczelniach.

Straż miał polegać na zamknięciu żydowskich składów od godz. 8—12.

Okazuje się, że strajk był zwykłym oszustwem żydowskim, bo żydzi niby składali pozamkali, a puszczali kupujących bocznymi wejściami. Tak było w całej Polsce: A więc: zwykle to błażeństwo żydowskie.

Złodzieje okradli posterunek policji.

Ostatnio nieznanymi złodziejami skradli w nocy z wartowni posterunku P. P. w Piastowie pod Warszawą karabin, kilka pasów z ładowaniami i kilka par butów. Kradzież spostrzeżono dopiero rano i niezwłocznie rozpoczęto poszukiwania za złodziejami. Dotychczas nie daty one wyników. Przypomina się przy tym okazji kradzież w komendzie P. P. w Brodnicy, której sprawcy odsiadują więzienie.

święciła się dla nich. Później, gdy się zjawił odpowiedni narzeczony, wypychała je naprzód, schodząc na drugi plan, choćby się jej kawaler podobiał nawet i choćby jemu spodobała się także. A tym większą była jej zasługa, że siostry nie łatwo było wydać za mąż.

Sklep ich podupadł, zrujnowany przez magazyny nowości, bazy i galerje, w których sprzedawano z wszystkiego po trochu; a gdy dwie młodsze, wydane nareszcie za mąż, ulotniły się, ciotka Felicia spostrzegła, że została sama, biedna i już stara panna. Wtedy sklep zwinęła, pojechała do Paryża i zaczęła szukać pracy u swoich dawnych dostawców.

— A więc to ona, jako starsza siostra, wychowywała, że tak powiem, matkę pani? — zapytał Leon.

— Tak i dobrze wychowała, zapewniam pana. A ja skorzystałam z tego. Bo mama ze swej strony pragnęła mnie wykształcić. Nie byłymy co prawda dość zamożne na to, jak panu wiadomo. Ojciec był stolarzem, zarabiał niewiele. Musiałam więc wstąpić do szkoły bardzo wcześnie. Ale mama chciała, ażebym koniecznie uczęszczała do szkoły, dopóki nie otrzymam świadectwa, także i na rysunki wieczorne. Potem, chowała mnie przy sobie. Byłyśmy, jak dwie przyjaciółki. In-

Nadużycia...

W nadleśnictwie w Świećlanach ujawniono nadużycia.

Aresztowano 2 leśników i 3 pośredników Zydlów. Straty, jakie poniósł skarb państwa, sięgają 100.000 zł.

W Łucku rozpoczął się proces przeciw b. naczelnikowi II urzędu skarbowego w Łucku, Antoniemu Olszewskiemu, oskarżonemu o nadużycia służbowe, fałszerstwa dokumentów i pobieranie łapówek. Rozprawie przewodniczy sędzia s. o J. Suszko, wotują sędzią Grzybowski i asesor Guz. Oskarża podprok. Robak. Oskarżony do winy nie przyznaje się. Sąd przystąpił do badania świadków.

Tenże sam Olszewski stanął jeszcze raz przed sądem okręgowym 12 listopada. Na ławie oskarżonych prócz niego zasiadają też zastępca naczelnika II urzędu skarbowego w Łucku Hipś, dostawcy: Symcha i Benjamin, bracia Kantorowie, pośrednik Abram Klepacz, właścicielka młyna Chajja Sender, b. oficer płatnik w Łucku Rossochowiec i b. podof. rachunkowy st. sierż. Balmas.

Proces ten dotyczy poważnych nadużyć podatkowych i innych karygodnych machinacji, o dokonanie których oskarżeni są wyżej wymienieni.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 25 października 1937 r.

Kalendarzyk. 25 października, Poniedziałek, Kryspinia.
26 października, Wtorek, Ewarysta.
Wschód słońca g. 6 — 17 m. Zachód słońca g. 16 — 25 m.
Wschód księżyca g. 21 — 46 m. Zachód księżyca g. 12 — 44 m.

9 wycieczek na wystawę łowlecką w Berlinie.

Celem udostępnienia zwiedzenia Wielkiej Wystawy Łowleckiej w Berlinie w dniach 2—21 XI. 1937 r. Polski Związek Łowceki w Warszawie postanowił zorganizować następujące wycieczki do Berlina:

Wyjazdy z Poznania.
dn. 2 lub 11 lub 18 XI. godz. 14.10 odjazd z Poznania 18.51 przyjazd do Berlina Fried.

3-dniowy pobyt w Berlinie przeznaczony na zwiedzenie Wystawy,
dn. 5 lub 14 lub 22 XI. godz. 24.00 odjazd z Berlina Fried.,
„ 6 „ 15 „ 22 XI. „ 4.36 przyjazd do Poznania.

Ceny udziału w wycieczce:
Zł 84.— w kl. 2-giej kolejowej.
Zł 72.— w kl. 3-ciej kolejowej.

Ceny powyższe obejmują: bilet kolejowy w odpowiedniej klasie od granicy pod Zbąszczyntem do Berlina i z powrotem, paszport zbiorowy oraz wizę niemiecką.

Wyjazd z Chojnic
dn. 2 lub 11 lub 18 XI. godz. 17.06 odjazd z Chojnic. 21.04 przyjazd do Berlina Fried.

3-dniowy pobyt w Berlinie przeznaczony na zwiedzenie Wystawy,
dn. 5 lub 14 lub 21 XI. godz. 23.43 odjazd z Berlina Fried.,
„ 6 „ 15 „ 22 XI. „ 4.14 przyjazd do Chojnic.

Ceny udziału w wycieczce:
Zł 102.— w kl. 2-giej kolejowej.
Zł 86.— w kl. 3-ciej kolejowej.

Ceny powyższe obejmują: bilet kolejowy w odpowiedniej klasie od granicy pod Chojnicami do Berlina i z powrotem, paszport zbiorowy oraz wizę niemiecką.

Organizacja techniczna wycieczek powierzona została polskiemu biur podróży „Francopol” w Warszawie, Mazowiecka 9, lub Poznań, św. Marcina 58.

Zmiana obszarów pocztowych.

Z dniem 1 listopada br. zostają wyłączone osady Rosochy i Głowna z obszaru pocztowego agencji pt. Ostrowita k. Jabłonowa i przydzielone do agencji Zblezno. Osiedla Otręba i Ostrówka leśnictwo zostają wyłączone z obszaru pt. agencji Łąkorz i przydzielone do agencji pt. Mała Bałówek.

Nowi abonenci telefoniczni.

Nowe Miasto. Ostatnio w obwodzie pocztowym Nowe Miasto Lub. przystąpił nowy abonent telef. Do centrali Nowe Miasto Lubawskie Zarząd Gminy Marzędice telef. nr. 139. Siemianowska Jadwiga Kurzętnik telef. nr. 116. Kasper Antoni, plebanka, Kurzętnik telef. nr. 142.

Do centrali Lubawa: Braclia Głowaccy wymiana maki 19 Stycznia 13 telef. nr. 31. Wylicie Kazimierz kawiarnia Gdańska 22 telef. nr. 59.

Do centrali Jamiełnik: Smorawski Tadeusz majątek W. Wólka telef. nr. 1.

Do centrali Rosental: Mleczarnia Spółdzielcza Grabowo telef. nr. 8.

nych dzieci nie było w domu. Niestety, utraciłam matkę bardzo szybko, zmarła na tyfus cztery lata temu. Po upływie półtora roku ojciec ożenił się powtórnie. Wtedy wstąpiłam do fabryki porcelany. Odtąd życie wspólne stało się niemożliwe. Moja macocha nie jest złą kobietą, ale miała syna, on był bogiem w domu. Zazdrościła wszystkim cokolwiek się robiło dla mnie. Trzeba było ciągle padać na kolana przed nią. Tego było mi za wiele. Chciałam wyjechać. Właśnie ciocia, która już tu mieszkała, dowiedziała się od jednego z sąsiadów, że pan Courtemer poszukiwał ozdabiaczki z Linoges. Napisała do mnie, no i zdecydowałam się przyjechać.

Przez chwilę była zamyślona, oczy jej mgłą zaszyły. Po czym z wolna rzekła:

— Ach, gdyby mama żyła, ileż by to zmian było...

Co chciała przez to powiedzieć? Była to aluzja do lepszej przeszłości, czy do ich spotkania? A może żał za matką? A może to spotkanie było jej nie na rękę? Leon chciał ją o to zapytać. Ale zaczęła mówić dalej:

— Ach, jaki pan szczęśliwy, że pan ma jeszcze matkę! Widziałam ją, jak przechodziła przez dziedziniec. Musi być dobra, delikatna... (C. d. n.)

Czytelnia T. C. L. w Lubawie czynna we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7—9 wiecz. Przeczytaj najświeższe pisma lub spędź miły wieczór na grach towarzyskich l.

Z miasta i powiatu

Piękny pokaz sadowniczy w Nowym Mieście.

Nowe Miasto. W ub. piątek nastąpiło w sali Hotelu Centralnego uroczyste otwarcie pokaz sadowniczego. Udział w uroczystości wzięły władze, duchowieństwo oraz liczna grupa publiczności, przybyłej z bliższych i dalszych okolic. Zagaił uroczystość ks. proboszcz Zabrocki, prezes T.R.P., który powitał obecnych, po czym przemówienie wygłosił p. starosta mgr Kowalski, który zwrócił uwagę na to, iż w roku przyszłym projektuje się urządzić w Nowym Mieście wielką wystawę tego rodzaju, obejmującą ekspozycje ze wszystkich sąsiednich powiatów po prawej stronie Wisły, o czym organizacje pow. lubawskiego muszą już dziś pomyśleć. P. starosta podkreślił też przodownictwo organizacyjne pow. lubawskiego w dziedzinie rolnictwa oraz tradycje polskości ziemi lubawskiej. Podziękowawszy organizatorom i wystawcom za ich wysiłek, zwrócił się mówca do obecnego również p. burm. Wachowiaka, by tenże pomyślał już o wybudowaniu wielkiej hali wystawowej, po czym ogłosił wystawę za otwartą.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i marsz. Rydza odsłyszano Hymn Narodowy.

Następnie zabrał głos inż. Fiedler z Pom. Izby Rolniczej, który podkreślił wielką rolę sadownictwa zaniedbanego na Pomorzu przez zaborców. A przecież ogrodnictwo musi dostarczyć nowych źródeł dochodu rolnictwu. Owocarstwo, warzywnictwo i przetwórstwo musimy u nas rozwijać jak najintensywniej. Wielką rolą przypada tu Kołom Gospodyń Wiejskich. Mówca dziękując p. staroście, TRP, Sekcji Ziemianek, Kołom Gospod. Wiejsk. i p. burmistrzowi za starania około wystawy.

Wreszcie zabrał głos p. burmistrz, który zakończył swe przemówienie słowami: „Do widzenia na wielkiej wystawie w nowej hali”.

Nastąpiło zwiedzenie pokazu, o szczegółach którego — w nrze następnym.

Zebranie Pow. Komitetu F. O. N.

Nowe Miasto. W sali rady powiatowej odbyło się w ub. piątek zebranie Pow. Komitetu Funduszu Obrony Narodowej pod przewodnictwem starosty p. mgra Kowalskiego, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji zbiórki na F. O. N. Do dn. 22 bm. zebrano gotówką 19 783,56 zł poza tym zaoferowano w postaci papierów wartościowych 2440 zł; Rada Powiatowa uchwaliła na FON 5600 zł, Rada Miejska m. Lubawy 2000 zł i 500 zł Bank Ludowy w Nowym Mieście.

Uroczystość wręczenia broni pułkowi brodnickiemu odbędzie się w maju roku przyszłego, a w grudniu odbędzie się wręczenie broni ze wszystkich miejscowości Pomorza w Toruniu.

W dyskusji podniósł p. burmistrz Wachowiak, iż należało by ufundować armii 3 ciężkie karabiny maszynowe, 3 motocykle z przyczepką i 1 samochód — „smleciarkę”. Postanowiono w sprawie tej zwrócić się do dowódcy pułku brodnickiego, chodzi bowiem o to, by rzeczywiste wojsku dać to, co w pierwszym rzędzie jest mu potrzebne.

Posa tym postanowiono również na propozycję p. burm. Wachowiaka sprawić dla orkiestry pułku, która zapewne częściej zjawi się w Nowym Mieście, fanfary z proporzycykami, na których m. inn. widnieć będą nazwy miejscowości, fundujących fanfary.

Po dyskusji, w której zabrali głos poza p. burmistrzem p. starosta Kowalski, ks. prob. Zabrocki, pp. dyr. Gołab, dyr. Wolbeck, not. Jarzęcki, zebranie zamknięto.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Z okazji Tygodnia Miłosierdzia ofiarowała p. NN. na cele dobroczynne 5 zł. Ofiarodawczyni serdeczne podziękowanie składa Zarząd Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Sprawozdanie z akcji IV. Tygodnia Szkoły Powszechniej.

Lubawa. Dnia 15 października 1937 r. odbyło się w szkole powszechniej zebranie sprawozdawczo-likwidacyjne IV. tygodnia Szkoły Powszechniej w Lubawie, pod przewodnictwem p. not. Jarzęckiego.

Ze sprawozdania, sporządzonego przez sekretarza Komitetu, wynika, że w czasie Tygodnia, Komitet zdołał zebrać kwotę ogólną w wysokości 343,07 zł, a mianowicie:

- 1. z kwesty ulicznej w dniu 3. X. br. 76,70 zł.
- 2. z list składek 64,77 zł.
- 3. za wywieszki 125,—zł.
- 4. za nalepki 15,—zł.
- 5. za żetony 40,60 zł.
- 6. za chorągiewki 15,—zł.
- 7. za pocztówki 6,—zł.

Razem 343,07 zł.
Rozchód 0,60 zł.

Czysty zysk 342,47 zł.

Przekazano na konto czekowo Kom. Okr. T. P. B. P. S. P. w Poznaniu.

Uzyskana kwota, jak na dzisiejsze czasy, jest stosunkowo wielka, dlatego Komitet Tygodnia uważa za swój miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym Obywatelom i Obywatelkom miasta Lubawy, którzy choćby najmniejszym datkiem, złożonym w czasie Tygodnia, na cele budowy szkół przyczynili się do uzyskania tak poważnej sumy. W szczególności dziękuje p. Truszczyńskiemu Julianowi, p. Jarzęckiemu Aleksandrowi, p. Jurkiewiczowi Bolesławowi, p. Koschorkowi, p. Czajkowskiemu mleczarnia za wykupienie wywieszek po 10 złotych; p. Truszczyńskiemu Alfonsowi, p. Czajkowskiemu Władysławowi, p. Malliszewskiemu Władysławowi, p. Kaszubowskiemu, p. Dąbkowskiemu, p. Cichońskiemu, p. Stensowskiemu, p. Leskiemu Alfonsowi, p. Kochańskiemu, p. dr. Działkowi, Firmie „Rolnik”, p. Tyslerowi Franciszkowi, p. Kasprzyckiej A., p. Czajkowskiemu J., p. Truszczyńskiemu Wacławowi — za wykupienie wywieszek w cenie 5 złotych; oraz Bankowi Ludowemu za złożone na liście składki 13 zł i Firmie Kubiczaj Bartoszewicz 5 zł.

Jednocześnie dziękuje p. Kołackiej, p. Kruźównie, p. Umlińskiej, p. Kuczyńskiej, p. Pronobisównie, p. Błaszczowskiej, p. Tykarskiej, p. Sobiechowskiej, p. Manikowskiej, p. Zuchowskiemu, p. Ceglarzowi, p. Galliskiemu, p. Zuralskiemu, p. Tykarskiemu, p. Wysockiemu, p. Lewandowskiemu, p. Słowikowskiemu, p. Dejnowskiemu i p. Grzymowiczowi za udział w akcji zbiorkowej Tygodnia; orkiestrze miejskiej za udział w sąsiednim pochodzie propagandowym na początku Tygodnia.

Za Komitet:
(—) Płat Maks., kier. szkoły, sekretarz
(—) Aleks. Jarzęcki not., przewodniczący.

Otwarcie biblioteki T. C. L.

Nowe Miasto. Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że biblioteka T. C. L. na sezon zimowy otwarta zostanie we wtorek, dnia 26 października. Wypożyczenie książek odbywać będzie się jak dotąd we wszystkich wtorki i piątki od godz. 17.30 do 18.30, wyjąwszy świąt, jakie przypadają maby w te dni. Biblioteka mieści się nadal w domu Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Środkowej. Zarząd T. C. L.

Łobuzerski wyczyn.

Kazaniec. W niedzielę, 17 bm. urządziło tu Kółko Str. Narod. w oberży Szarmacha w Kółku zamkniętym tylko dla członków wieczerek tanecznych, na którym bawiono się ochoczko. Około godz. 23 rzucił jakiś łobuz przez okno dość duży kamień, który, wybijając szybę, wpadł na środek sali. Na szczęście nikogo nie ugodził. Kilku kolegów wybiegło natychmiast na ulicę, lecz po sprawie nikczemnego wyczynu ani śladu. Mimo tego zakłócenia bawiono się harmonijnie do końca zabawy.

Należy zaznaczyć, że w naszej wiosce mieszka dość pokarna licza robotników, pomiędzy którymi jest kilka przywódców, którzy chodzą po manowcach i chcieliby łowić rybkę w mętnej wodzie. Takich na szczęście jest bardzo mało garstka, większość zaś jest usposobiona narodowo, a choć nie wszyscy są członkami Stron. Narod., to jednakoż są dla sprawy narodowej bardzo przychylni.

Z Pomorza.

Rejonowe ćwiczenia O. S. P.

Lidzbarsk. W ub. niedzielę, 17. bm., przeprowadził rejonowy naczelnik tut. O. S. P. p. Ant. Kamiński drugie z rzędu w swym rejonie ćwiczenia zbiorowe, tym razem w Kiełpinach. Stawili się oddziały O. S. P. z Lidzbarska (własnym samochodem bez skławk), Kiełpin, Stupa i Trzcinna w liczbie 51 strażaków. Jako zalimprowizowany punkt pożaru obrano nieruchomość i zabudowania rolników p.p. Zgłiskiego i Kordalskiego. Akcją kierował rej. naczelnik p. A. Kamiński. Cwiczeniom tym w obec odbywającego się w Kiełpinach tygodnia L.O.P.P. nadano charakter obrony przeciwlotniczej i pożarowej, przy zastosowaniu ślepych bomb lotn. i świec dymnych, poza tym zademonstrowano akcję ratowania ludzi za pomocą pasa ratunkowego, drabiny i ln. ćwiczenia wypadły zadawalająco, co świadczy, że stan bojowy strażaków jest dobry. Natomiast sprzęt ratowniczy n.p. w Kiełpinach i Trzcinie jest w opiekany wprost stanie i zaniedbany tak, że oddziały nie posiadają ani jednego beczkowsza. Zbiorowe te ćwiczenia wykazały, że w stanie sprzętu ratowniczego na wioskach konieczne jest ulepszenie i uzupełnienie. Nie dziw więc, że wobec braku sprzętu pożary po wsiach przybierają nieraz katastrofalne rozmiary.

Po ćwiczeniach odbyła się w lokalu p. Ostrowskiego harmonijna zabawa taneczna do północy.

I. seria nazwisk żydofilów.

Lidzbarsk. Dotychczasowe napomnienia przez prasę wzgl. innymi sposobami, by zaniesiono wstrętnego żydofilstwa, wśród tut. społeczeństwa i okolicznego nie odniosły skutku. Wobec tego odąd systematycznie podawane będą nazwiska tych, którzy za popieranie Żydów stawieni są pod pręgierz publiczny:

- 1. Bronisław Grochowski z Wiel. Łęka w ub. czwartek zakupił towary bławatwe w żydowskim sklepie.
- 2. Czaplinska, żona zamożnego rolnika z Boleszyna, nabyła wyprawę ślubną w ub. czwartek w sklepie żydowskim.
- 3. Jan Sliwka z Lidzbarska w ub. czwartek kupił skórę w sklepie Żyda.
- 4. Jadwiga Sergalska z Lidzbarska w ub. czwartek opuściła skład Żyda, kupiwszy zapewne obuwiu.
- 5. Karbowska Cecylja z Lidzbarska w ub. dn. 14 nabyła towar w sklepie żydowskim.
- 6. Kilanowski, urz. kolej. z Lidzbarska, również jego żona są stałymi klientami Żydów.
- 7. Stempka, urz. kolej. z Lidzbarska, stale kupuje w składzie żydowskim.
- 8. Roln. Pacuski z Lidzbarska (Główny Dworzec) prawie stale sprzedaje zboże żydowskim handlarzom.
- 9. Cecylja Szramkówna z Lidzbarska jest stałą klientką krawcowej Żydówki.
- 10. Podlecka, żona urz. państw. popiera żydowską krawczynię.

Ciąg dalszy i to ciekawszy nastąpi. „Przyjaciel” żydofilów.

Tajemnicze samobójstwo pastora.

Działdowo. Dn. 22 bm. wieczorem w Narzymiu pow. działdowskiego popełnił samobójstwo, strzelając sobie w rewołwer w skroń pastor ewangelicki Herman Wilk. Otrzymał krytycznego dnia jakiś tajemniczy list, po przeczytaniu którego popadł w tak silne zdenerwowanie, że odebrał sobie życie.

Krąży pogłoski, że wspomniany list pochodził od jednej z liczących organizacji niemieckich na Pomorzu, która nakłania pastora do zajęcia stanowiska wobec tejsze organizacji. Pastor widocznie nie chciał się angażować zbytnio politycznie i wolał śmierć, niż demagogię partyjną.

Należy zaznaczyć, że jako Niemiec był on bardzo lojalnie ustosunkowany wobec władz polskich.

Tego jeszcze nie było. — Kontrola sanitarna.

Działdowo. W ub. tygodniu przeprowadził lekarz powiatowy w asyście komendanta posterunku i i urzędnika Starostwa kontrolę sanitarną w sklepie p. Wasniewskiego, podczas której p. komendant zamknął drzwi sklepu na klucz na pół godziny. Dowiadujemy się, że na postępowanie to Tow. Sam. Kupców postanowiło wystąpić z zażaleniem.

Żyd przychwycony na handlu niedzielnym

Działdowo. Ostatniej niedzieli podczas nabożeństwa Żyd Dawid Spiegel wprowadził bożym wejściem do swego sklepu szabasogów, którym sprzedawał towary. Nie uszło to bystremu wzrokowi policjanta, który przeszkodził żydowi w interesie, podążając go do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju świątecznego.

Pod adresem właścicieli domów.

Działdowo. Zauważono, że niektórzy właściciele nieruchomości przyjmują do swych mieszkań jako lokatorów robotników ze wsi i nawet innych powiatów, którzy płacą im komorne za góry za kilka miesięcy, a po upływie pewnego czasu przestają płacić. Robotnik po wyczerpaniu zasobów wniesionych do miasta i pozbawiony źródła zarodku, pomnaża szereg bezrobotnych i staje się ciężarem dla miasta. Wówczas wł. nieruchomości przeklinają robotników, że nie płacą komornego i wnoszą skargi o eksemplę, narażając się na wysokie wydatki, poza tym muszą ich wspierać bądź to w formie podatków publ. bądź też ofiarami, zbieranymi na rzecz akcji.

pomozy bezrobocia, czem uzasadniono towarzyszą zgrzyty. Chcąc ograniczyć liczbę bezrob. i nie obarczać miasta ciężarem, wł. nieruchomości powinni pod tym względem postępować z umiarem, przede wszystkim nie przyjmować ich na lokatorów

Uroczystość otwarcia linii kolejowej Sierpc — Brodnica.

W niedzielę przed południem odbyła się w Sierpcu uroczystość poświęcenia i otwarcia nowej linii kolejowej Sierpc — Brodnica. W uroczystości udział wzięli m. in. p. min. Urlich i dowódca OK. gen. Thomes.

Z Sierpca po kilku przemówieniach, również p. min. Urlycha, który podniósł symboliczne znaczenie nowej linii, łączącej dwa rozdzielone przez długie lata zabory pociąg ruszył w kierunku Brodnicy. Zatrzymał się m. in. w Ryplinie. W Brodnicy powitał min. Urlycha woj. pom. p. Raczekiewicz. Przemawiał również p. burm. Blokus.

Budowa 55 km linii trwała od 1937 r i kosztowała ok. 8 000 000 zł.

Zabójstwo w Szczuce przed sądem.

Brodnica. Swego czasu donosiłszy o zabójstwie inwalidy śp. Wacława Faltyńskiego z Brodnicy. Sprawa przedstawia się następująco: W dn. 18 lipca rb. udał się śp. Faltyński ze swymi znajomymi do Szczuki w celu narwania wiśni, którym również handlował. W czasie zrywania owoców został wraz z swymi znajomymi obrzucony przez grupę wyrostków kamieniami. Wracając wieczorem wozem w kier. Brodnicy zatrzymał się koło karczmy. W powstałej tam bójce uderzony został przez Frezę Bernarda ze Szczuki sztachtą w głowę tak, iż na miejscu wyzioną ducha. W bójce tej brał również udział Wal. Ceglecki, Rajmund Korzeniowski, (który nie stanął na rozprawie), Anton Grabowski i Bron. Bałewski wszyscy ze Szczuki. Przewód sądowy wykazał, iż część winy za śmierć śp. F. ponosi polekąd świadek Hejka, który spowodował zajęcie, policzkując osk. Cegleckiego, z czego następnie zrodziła się bójka. Oskarżonych bronili adwokat pp. Koczwarą i apl. adw. Nowiński z Brodnicy oraz adw. Pehr z Grudziądza. P. pprok. Karls w swym przemówieniu zaznaczył, iż zabito inwalidę, który bronił granic Polski w czasie wojny polsko-bolszewickiej i domagał się bezwzględnie surowego ukarania Frezą oraz jego towarzyszy. Po naradzie wydał sąd wyrok, mocą którego skazał osk.: Frezę na 6 lat więzienia, Cegleckiego na 3 lata więz., Grabkowskiego na półtora roku więz. oraz Bałewskiego na rok więz. Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. p. dr. Jodłowski, jako woteni zaślepił sędzia S. O. p. dr. Jurkiewicz i sędzia grodzki p. Buszko. Oskarżał p. pprok. Karls. Oskarżonych Frezę i Cegleckiego skuto w kajdany po rozprawie, po czym odprowadzono do więzienia. Reszta osk. przebywa na wolności.

Defraudacja w urzędzie pocztowym w Brodnicy.

Brodnica. Przed sądem okręgowym stanął były posełnec tutejszego urzędu pocztowego, Marian Nowicki z Brodnicy, oskarżony o przywłaszczenie sobie 19 dolarów ameryk. (99,14 zł.) oraz podrobienie podpisu na przekazie pocztowym, Wymieniony nie dostarczył, jak zeznała świadka adresatka, jej tych pieniędzy. Oskarżamy tłumaczył się, iż pieniądze doreczył osobie, która podała się za adresatkę i do winy nie przyznał się. Oskarżony postawał w służbie za ledwie 3 miesiące. Sąd skazał go z art. 286 kk. na 6 mies. więz. z art. 287 k. k. na 6 mies. więz. i wydał łączny wyrok 6 miesięcy więzienia.

Zawód miłosny powodem usłowanego samobójstwa.

Dąbrówka. Niej. Konrad Lisieński, lat 21, napił się w celu samobójczym esencji octowej na strychu domu mieszkalnego swych rodziców. Przewieszony on został w stanie poważnym do szpitala w Brodnicy. Powodem samobójstwa miała być odmowa ze strony 18 letniej Anastazji P. posłużenia go. Niedoszły samobójca pozostawił list, w którym pożegnał się z rodziną i znajomymi oraz wydał zarządzenia dot. pogrzebu jak również co do niektórych rzeczy. Poprzedniego dnia również usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji, w czym jednak przeszkodził mu brat oraz znajomy.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 26. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka baletowa. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16.15 Koncert mandolinistów. 17.00 Z Tarwisio do Rzymu — reportaż. 17.50 Hlppopotam — pogad. 18.15 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki — wieczór „Herodot”. 19.30 Audycja konkursowa. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. marynarki woj. 21.00 Koncert symf. w wyk. ork. m. z Poznania. 22.00 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR.

Środa, 27. X. 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 16.00 Uczmy się mówić — audycja. 16.15 Łódzka ork. salonowa. 17.00 Legioniści na włoskim froncie — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Ławnik w sędzi pracy — pogad. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Wyjazd Agnieszki — epizod z powieści. 19.20 Koncert chóru mekk. „ECHO”. 19.35 Sładami myśli prof. Twardowskiego — odczyt. 20.00 Koncert chopinowski. 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 22.00 Koncert popularny.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 26. X. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Pokłosie akcji zalesienia nieużytków — pogad. roln. 14.00 Wład. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Pieśni. 18.35 Skrzynka techn. 18.45 Higiena niemowlęcia — pogad. 18.55 Wład. sport. z Pomorza.

Środa, 27. X. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Wład. roln. 14.30 Wład. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Pogad. społ. 18.30 O morzu i rybkach — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 18.55 Wład. sport. z Pomorza. 22.00 Bydgoszcz na naszej fali (koncert).

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Chór kościelny.

Nowe Miasto. Przypomina się członkom Chóru, że lekcje śpiewu odbędą się we wtorek, dnia 26. X. 37 o godz. 20 (8) w salce parafialnej. Przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

Przypomina się członkom Tow. Śpiewu „Harmonia”, że lekcje śpiewu odbędą się przyszłym tygodniu w środę i piątek na sali Hotelu Centralnego punktualnie od godz. 19.58. Zarząd.

Zjazd Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

W związku z 30-leciem istnienia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie Stowarzyszenie Absolwentów S. G. H. przystąpiło do zorganizowania III Zjazdu Wychowawców Uczelni, który projektowany jest na początek lutego 1938 r. Prawo uczestniczenia w tym zjeździe przysługują wszystkim wychowawcom S. G. H. w Warszawie, zarówno zgromadzonym w Stowarzyszeniu jak i tym, którzy doń nie należą choć mają po temu odpowiednie kwalifikacje. — Poza tym w zjeździe mogą również uczestniczyć na prawach gości wychowawcy innych wyższych uczelni handlowych (np. W. S. H. Poznań lub ekonomicznych tak krajowych jak i zagranicznych, mający prawo być członkami Stowarzyszenia.)

W ramach zjazdu przewiduje się poruszenie, całego szeregu najżywniejszych zagadnień gospodarczych w Polsce. Osoby zainteresowane tym zjazdem, a wymienione wyżej, proszone są o podanie swych adresów i bliższych danych (uczelnia) niżej podpisanemu, a biuro werunkowe zjazdu zwróci się do nich bezpośrednio. W jedności siła!

Stanisław Łoś, dyrektor gimnazjum kupieckiego delegat zjazdowy na powiaty brodnicki, działdowski i lubawski Brodnica—Zamek, Tel. 110.

Czas najwyższy

pomyśleć o przedpłacie

„DRWEĆY“

na miesiąc listopad lub listopad i grudzień. Prosimy Szan. Czytelników, by zechcieli nie tylko pamiętać o odnowieniu przedpłaty, lecz o zjednanu naszymu piśmie nowych abonentów wśród swych krewnych i znajomych.

W pierwszym tygodniu listopada, ze względu na nowych abonentów, rozpoczniemy druk zapowiedzianej już powieści Stefana Wałdyki, syna ziemi lubawskiej, pt. „Tajemnica zamku kurzętnickiego”, o fascynującej fabule.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100		Poznań, 23. 10. — Bydgoszcz, 22. 10.	
Zyto nowe	22.00—22.25	23.50—23.75	
Pszonica	28.25—28.75	29.50—30.00	
Jęczmień	21.25—21.75	21.00—21.25	
Owies	21.00—21.25	21.75—22.00	
Słomie lniane	49.00—52.00	46.00—48.00	
Rzepak zimowy	58.00—60.00	56.00—58.00	
Lubin żółty	—	—	
Lubin niebieski	—	—	
Mak niebieski	77.00—80.00	75.00—80.00	
Gorzycza	38.00—40.00	36.00—39.00	
Groch Viktoria	24.50—26.00	24.00—26.00	
Groch Folgera	22.50—24.50	24.00—26.00	
Mąka żytnia 65 proc.	29.25—30.25	33.25—33.75	
Mąka pszenna 65 proc.	41.25—42.25	44.00—45.00	
Otręby żytnie	15.25—16.00	15.75—16.25	
Otręby pszenne grube	16.25—16.50	16.75—17.25	
Otręby jęczmienne	15.75—16.75	16.25—16.75	

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekroczeń w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



Dnia 22 bm. o godz. 5.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach kilkakrotnie zaopatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek

Alojzy Chechłowski
przeżywszy 60 lat.
O czym donoszą w ciekłym smutku pogrążeni
ŻONA z DZIEĆMI
Rybno, Mroczo, dnia 22. X. 37.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby dnia 26. X. 37 do kościoła parafialnego w Rybnie, a następnie pogrzeb.

Dr. A. Z. Kielasiński

w Działdowie
przeprowadził się z ul. Rynek 2
na ul. Rynek 19 I. p.
Godz. przyjęć: od 9—12 i 3—5. Tel. 1.

POSZYCIA FUTER

oraz wszelkie inne prace krawieckie wykonuje pod gwarancją w **BRODNICY** przy ul. Kościuszki 6
W. BRZOSOWSKI.
Tamże UCZEŃ potrzebny.

W dalszym ciągu kupujemy ZIEMNIANKI fabryczne

wagonowo i detalicznie na skład
„Roiłnik“ Lubawa, tel. 39
„Roiłnik“ Nowe Miasto, tel. 49
Składnica Rybno, tel. 2

Przeprowadziłam się z ul. Przemysłowej 8 na Rynek nr. 6 I. ptr.
Marta Kliniewska,
akuszerka Nowe Miasto.

SKÓRY:

Bydłęce
Cielece
Skopowe itd
Włosie końskie
Wosk pszczeli
większe i mniejsze ilości kupuje stale po najwyższych cenach dziennych
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

TAPETY

najnowsze wzory
FARBY
LAKIERY
POKOSTY
PENDZLE
poleca najkorzystniej

NOWA DROGERIA
Edward Stienss,
Nowe Miasto 19 Stycznia 9,

Parniki

do kartofli
najnowszego typu po cenach niższych dostarcza
„Unia“ sp. Brodnica
akc.

OLEJ do palenia
ŚWIECE

stołowe i oltarzowe poleca
Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

Firma chrześcijańska!

Wielkopolski Skład Kawy-Weska Sp. z o. o.

Centra w Gdyni,
własne magazyny i palarnia kawy w Bydgoszczy.
Własny import!

Najbliższe oddziały:
Lubawa, Rynek nr. 4
Lidzbark, Kościelna 3
Nowe Miasto, Sobieskiego 7

poleca:
swoje artykuły specjalne: **kawę, herbatę, kakao,** poza tym **artykuły kolonialne,** artykuły mączne, cukry, czekolady i inne towary **w najlepszym gatunku i po cenach korzystnych.**
4% rabatu w znaczkach!
Przy realizowaniu książeczek rabatowych wypełnionych wydajemy rabat w gotówce, towarze lub pięknej porcelanie.

Firma chrześcijańska!

Cebule

zdrową oddają każdą ilość.
Fr. Tysler,
Lubawa.

Polecam
blachę cynkową i żelazną,
druty od 1—10 mm., siatki do wiatni, gwoździe, lemięsze, odkładnie, podkowy, sprężyny i radliżki do kultywatora
A. KOZICKI, Lidzbark
Skład żelaza i tow. kolon.

Wymieniam buraki pastewne na kartofle

i daję 1 i pół centn. buraków za centn. kartofli fabrycznych
Marszałek, Białogóra.

Węgiel

kowalski i opałowy
Fr. Tysler, Lubawa
Polecam
węgiel opałowy
kowalski i drzewny.
Cegły — płyty szamotowe i glinę
A. KOZICKI, LIDZBARK,
skład żelaza i tow. kolonialn.

DOM

sprzedam w dobrym stanie w ruchliwej ulicy. Cena według umowy
J. Przyborowski,
Nowe Miasto, Kazimierza 1.

TORF

suchy na miejscu i z dostawą,
BURAKI
i brukiew na miejscu sprzedaje
Majątek Hartowlec.
Majątek Białobloty sprzedaje
karpie
zarybek lina (równy-dwuletni).

Za złożone nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim, a w szczególności Chórowi Kościelnemu i K. S. M. ż. najserdeczniejsze
PODZIĘKOWANIE
Franciszkostwo Gruzlewscy.
Tylce, w październiku 1937.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się
w **Mrocźnie, w środę, dnia 27. X. rb.**
Przeczowski, wójt gminy.

Na Dzień Zaduszny
POLECA
LAMPKI
i **ŚWIECE**
nagrobkowe
Księg. „Drwęca“ Nowe Miasto

Młyn wodny W. Pacóttowo nadal czynny

Za przemiał 1 ctr. żyta na mąkę 12 ft.
Za przemiał 1 ctr. śrutu 4 ft.
Zofia Bralowa.

Chodniki ←
po cenie 50 gr za mtr.

Najnowsze żurnale mód. Lampki kieszonkowe i baterie. Radioaparaty — baterie anodowe. Walizki — teki — torniast Naboje świetlne. Ognie szt. — korkowce
POLECA
Księgarnia „DRWECA“ Nowe Miasto
Rynek 4.



Księgarnia „DRWECA“ Nowe Miasto, Rynek 4.